

RYSZARD M. TOMASZEWSKI SSP

ŚWIĘTOŚĆ WEDŁUG BŁ. JAKUBA ALBERIONEGO

Jeszcze przed Soborem Watykańskim II Założyciel Rodziny Świętego Pawła, ks. Jakub Alberione, nauczał o powszechnym powołaniu do świętości¹. Uważał świętość za cel i zadanie wszystkich chrześcijan, ponieważ wszyscy otrzymali od Jezusa Chrystusa polecenie: „Bądźcie doskonali, jak doskonały jest wasz Ojciec Niebieski” (Mt 5, 48)². Imperatyw dążenia do świętości, zdaniem ks. Alberionego, wynika także z pierwszego i najważniejszego przykazania: „Będiesz miłował Pana, swego Boga, całym swoim sercem, całą swoją duszą, całym swoim umysłem i całą swoją mocą” (Mk 12, 30; por. Mt 22, 35; Łk 10, 25)³. Ludzka świętość jest, według ks. Alberionego, zawsze udziałem w świętości samego Boga. Nie jest to jednak udział bezwiedny, bezwolny, pasywny. Wprowadza do niego własny, indywidualny wysiłek duchowy, który jest odpowiedzią na Boże zaproszenie do wspólnoty Trójcy Świętej. Ten krok musi zostać zrobiony przez człowieka „całą jego mocą”, a więc mocą umysłu, woli i serca.

¹ Por. R. M. Tomaszewski, *Chrystocentryzm duchowości Rodziny Świętego Pawła*, Częstochowa 2011, s. 183.

² Cytaty biblijne pochodzą z: *Pismo Święte Starego i Nowego Testamentu. Najnowszy przekład z języków oryginalnych z komentarzem*, Częstochowa 2009.

³ Por. *Carissimi in San Paolo. Lettere, articoli, opuscoli, scritti inediti di don G. Alberione 1933-1969*, E. F. Esposito (red.), Roma 1971, s. 1123-1138.

1. ŚWIĘTOŚĆ JAKO DAR I ZADANIE

Świętość indywidualną można, według ks. Alberionego, osiągnąć w każdych warunkach i w każdym stanie. Dążenie do niej wymaga tylko cierpliwości i nie rzadko heroicznego samozaparcia. Wysiłek duchowy na tej drodze Alberione porównywał do budowy domu, która wymaga wielu ofiar i tylko wówczas zostanie ukończona, jeśli każdego dnia prace postępują naprzód⁴. Również świętość kształtuje się stopniowo, „krok po kroku”, w codziennym wysiłku opanowywania złych skłonności, wykorzeniania złych przyzwyczajeń i ujarzmiania namiętności. Świętości nie można jednak utożsamiać z zasługą człowieka. Jak podkreśla ks. Alberione, jest ona zawsze darem ofiarowanym człowiekowi przez Jezusa Chrystusa. Człowiek może ten dar przyjąć lub odrzucić, może na niego odpowiedzieć lub pozostać na niego obojętnym, ale nie może sam dojść do świętości, do której dochodzi się tylko „per ipsum, cum ipso”⁵.

Jezus Chrystus jest drogą do Ojca (por. J 14, 4-6), a zatem zwyczajną drogą do świętości – drogą najbardziej odpowiednią dla natury ludzkiej⁶. Ludzkie dążenie do świętości opiera się na zasługach Jezusa Chrystusa i jest niejako czerpaniem z Jego pełni – pełni doskonałości ludzkiej, chrześcijańskiej, zakonnej i kapłańskiej. Bóg, stwarzając człowieka do świętości, przygotował mu w swoim Synu wszystkie środki niezbędne do osiągnięcia tego celu, poczynając od łaski chrztu, włączającej nas w życie Jezusa. Człowiek, jeśli tylko zacznie współpracować z tą łaską, w najbardziej naturalny sposób osiąga świętość i już na ziemi żyje dla nieba. Rozwijanie tej łaski przez życie sakramentalne, zwłaszcza sakrament pokuty i Eucharystii, jest zdaniem ks. Alberionego istotą chrześcijańskiej mistyki i istotą świętości: „Tym, co czyni nas świętymi, nie jest nadzwyczajna mistyka, lecz ascetyka i zwyczajna mistyka”⁷.

⁴ Por. *Alle Suore di Gesù Buon Pastore*, t. III, Roma 1984, s. 152.

⁵ *Alle Pie Discepoli del Divin Maestro*, t. III, Roma 1986, s. 36.

⁶ Por. *Carissimi*, dz. cyt., s. 1379-1380.

⁷ *Alle Suore di Gesù Buon Pastore*, t. V, Roma 1984, s. 241.

Proces uświęcania się ks. Alberione rozumiał zatem jako proces ciągłego nawracania się i przemieniania siebie w Jezusa Chrystusa, a konkretnie jako proces kształtowania umysłu, woli i serca na wzór umysłu, woli i serca Jezusa Chrystusa⁸. Człowiek będzie święty w takim stopniu, w jakim żyje Jezusem Chrystusem albo raczej, w jakim Jezus Chrystus żyje w nim. W aspekcie ascetycznym dążenie do świętości jest dążeniem do indywidualnej doskonałości, walką z wadami i z grzechem, także powszednim. Ksiądz Alberione wskazał jednak również na aspekt historiozabwczy procesu uświęcania się. W tym aspekcie postrzegał uświęcanie umysłu, woli i serca jako ludzki wkład w realizację Bożego planu zbawienia. Uważał, że działania ludzkie dokonywane w Chrystusie, przyjmowane są przez Chrystusa i On czyni je własnymi, a przechodząc przez Chrystusa Pośrednika stają się one aktami zbawczymi. Zbawienie i uświęcenie się mają przy tym jeden i ten sam cel, jakim jest chwała Boża⁹.

2. UŚWIĘCANIE UMYŚLU

W nauczaniu ks. Alberionego umysł jest punktem wyjścia w dążeniu do świętości, gdyż wszystkie zasługi dokonują się najpierw w umyśle, podobnie jak wszystkie grzechy rodzą się w umyśle, „a przynajmniej nigdy bez udziału umysłu”¹⁰. W umyśle rozgrywa się walka człowieka ze złem, której wynik decyduje o ludzkim życiu, toteż ks. Alberione twierdził: „Jeśli ocalisz umysł, ocalisz siebie samego”¹¹. Życie człowie-

⁸ Proces ten ks. Alberione nazywał również procesem „uchrystusowania” człowieka. Uważał przy tym, że stanowi on cel zarówno pracy duchowej, jak też pracy apostołskiej, która ma przemieniać w Chrystusa poszczególne osoby i całe społeczności. Por. R. M. Tomaszewski, *Ewangelizacja Europy i świata w epoce mass-medium – duchowość paulińska ks. Jakuba Alberione*, w: *Duchowość Europy*, S. Urbański, M. Szymuła (red.), Warszawa 2001, s. 370-382.

⁹ Por. Program paulińskiego życia duchowego, streszczony przez ks. Alberionego w słowach „Chwała Bogu, pokój ludziom” w: *Carissimi*, dz. cyt., s. 1379.

¹⁰ *Anima e corpo per il Vangelo. Opuscoli (1953-1957)*, Cinisello Balsamo 2005, s. 18; por. *Carissimi*, dz. cyt., s. 1124; *Alle Suore di Gesù Buon Pastore*, t. I, Roma 1984, s. 155.

¹¹ *Carissimi*, dz. cyt., s. 1141.

ka – tak wewnętrzne, jak zewnętrzne – zależy od jego myśli. Od myśli i przekonań zaczyna się każde działanie. Święte myśli prowadzą do świętych czynów, ponieważ to myśli „rozkazują i rządzą”¹², kierują słowami, uczuciami, czynami. Myśli kształtują charakter, od nich zależy właściwy rozwój osobowości¹³.

Uświęcenie i ukierunkowanie umysłu ku Bogu stanowi pierwsze zadanie w życiu duchowym. Wiara – pierwsza cnota teologalna – jest kształtowana w umyśle; podobnie pierwsze cztery dary Ducha Świętego, które wydoskonalają wiarę: dar mądrości i umiejętności, rozumu i rady (por. Iz 11, 1), są darami skierowanymi do umysłu¹⁴. Do świętości nie wystarczy umysł, który nie czyni zła; potrzebny jest umysł, który rodzi dobro. Uświęcanie umysłu wymaga, by rozumowanie ludzkie zastąpić rozumowaniem nadprzyrodzonym, myślenie przyziemne zastąpić myśleniem ewangelicznym, myśli złe lub zbędne zastąpić pożytecznymi i świętymi, które zrodzą święte pragnienia, święte słowa i święte dzieła¹⁵. Umysł ludzki musi zatem odrzucić to, co zbędne, nieużyteczne, próżne i to, co jest tylko zaspokojeniem ciekawości i własnych upodobań, a przyjmując świętość, która pochodzi od Jezusa Chrystusa.

Do uświęcenia umysłu na wzór umysłu Jezusa Chrystusa (por. Rz 12, 2) dochodzi się przez przyjęcie za własne myślenia i rozumowania Jezusa¹⁶. W ten sposób kształtuje się umysł prostolinijny, skupiony, pogodny, skoncentrowany nie na sprawach tego świata, lecz na tym, aby dzień po dniu wypełniać swoje powołanie, poświęcając się całkowicie ludziom i ich zbawieniu¹⁷. Umysł uświęca się, gdy dąży do poznania Prawdy, której pełnia jest w Jezusie Chrystusie. Człowiek przeniknięty nauczaniem Chrystusa jest kierowany przez Boga. Wie, że zaistniał na tym świecie, aby pełnić wolę Boga i że wkrótce do Boga powróci¹⁸.

¹² Tamże, s. 1140.

¹³ Por. tamże, s. 1141.

¹⁴ Por. tamże, s. 1138-1139.

¹⁵ Por. *Spiritualità paolina*, Roma 1962, s. 351-352.

¹⁶ Por. *Donec formetur Christus in vobis*, A. Damiano (red.), Roma 1985, s. 79.

¹⁷ Por. *Prediche del Primo Maestro*, t. III, Boston 1955, s. 102; *Alle Suore di Gesù Buon Pastore*, t. VII, Roma 1984, s. 74.

¹⁸ Por. *Alle Pie Discepole del Divin Maestro*, t. VII, Roma 1987, s. 150.

Przyniesione przez Chrystusa światło prawdy uzdalnia go do prowadzenia wewnętrznej walki ze złem, w której najbardziej przydatną bronią jest według ks. Alberionego Ewangelia: tak jak Jezus odpierał pokusy Szatana słowami Pisma Świętego, tak każdy chrześcijanin w chwili próby znajdzie obronę i ocalenie w słowach Jezusa Chrystusa¹⁹.

Ludzkie rozumowania prowadzą do życia „według czasu, który przemija na tej ziemi”²⁰, czyli według zasad, które czasami są dobre, a czasami tylko ludzkie, ułomne²¹. Człowiek natomiast został stworzony dla wieczności i życie na ziemi jest dla niego tylko czasem próby, która przygotowuje go do przyszłego szczęścia w niebie, gdzie jego umysł będzie oglądał Boga²². W perspektywie takiego wywyższenia w wieczności wszystko, co nie służy poznawaniu Boga oraz tych rzeczy, które służą Bogu i Jemu się podobają, jest zdaniem Założyciela stratą czasu: „Żaden dar Boży nie jest tak marnotrawiony jak umysł – najcenniejszy dar. Ileż zatrutych pastwisk, zwłaszcza dziś, z powodu lektury, radia, kina, telewizji! Ileż myśli przeciwnych wierze i cnocie!”²³.

Uświęcać umysł znaczy także uczyć się i zdobywać wiedzę: wiedzę ludzką – rozumem, a wiedzę nadprzyrodzoną – wiarą²⁴. Wiara, która jest jedynym sposobem zrozumienia rzeczywistości nadprzyrodzonej, pozwala poznawać to, co wymyka się poznaniu rozumowemu. Wiara i wiedza wzajemnie się uzupełniają – nie tylko na płaszczyźnie intelektualnej, lecz także na płaszczyźnie duchowej. Aby mogły rozwinąć się cnoty, potrzebna jest zarówno wiara, jak i wiedza. Kształtująca się w umyśle wiara jest „korzeniem wszystkich cnót”²⁵; jako pierwsza cnota teologalna rodzi kolejne: nadzieję, miłość oraz pobożność, ale doskonalenie się w nich przychodzi łatwiej osobom inteligentnym²⁶.

¹⁹ Por. *Carissimi*, dz. cyt., s. 1171.

²⁰ *Alle Suore di Gesù Buon Pastore*, t. III, dz. cyt., s. 155.

²¹ Por. tamże.

²² Por. *Carissimi*, dz. cyt., s. 1137.

²³ *Anima e corpo*, dz. cyt., s. 81.

²⁴ Por. *Alle Suore di Gesù Buon Pastore*, t. VI, dz. cyt., s. 142.

²⁵ *Carissimi*, dz. cyt., s. 1186.

²⁶ Ksiądz Alberione podał przykład posłuszeństwa: „Posłuszeństwo łatwiej przychodzi osobom wykształconym, ponieważ albo rozumieją racje stojące za przełożonymi,

Niewiedzę ks. Alberione wymieniał na pierwszym miejscu wśród „chorób umysłu”, do których zaliczał również bezmyślność, zapominanie, otepiałość, błędy, uprzedzenia, perwersję intelektualną typową dla umysłów uwikłanych w systemy ideologiczne (np. naturalizm, scjentyzm, materializm, woluntaryzm itd.)²⁷. Choroby umysłu to skutki grzechów umysłu, np. myśli sprzecznych z powołaniem, przeciwnych czystości i osądających innych, permanentnego braku koncentracji, próżnych ambicji²⁸. Umysł zepsuty przez grzech lub zniewolony przez którąkolwiek z chorób nie jest w stanie przyjąć prawdy Jezusa Chrystusa. Nawiązując do ewangelicznej przypowieści o siewcy (por. Mt 13, 1-23; Mk 4, 3-20; Łk 8, 4-15), ks. Alberione twierdził, że słowo Boże przyjęte przez taki umysł pada na skałę, drogę lub między ciernie i nie wydaje owoców nawrócenia²⁹.

Umysł ludzki został wyposażony w dwie wielkie siły, jakimi są pamięć i wyobraźnia³⁰. Mogą one pomagać człowiekowi, albo też stać się powodem jego zguby. Jeśli pamięć zbiera doświadczenia, przestrogi i wyciąga wnioski z przeszłości, biorąc z nich lekcję na przyszłość, zaś wyobraźnia tę przyszłość przewiduje, człowiek pnie się w górę³¹. Jeśli jednak przeżyte doświadczenia pozostają w pamięci tylko jako wyblakłe lub uśpione wspomnienia podsycające niepokój i żale, a wyobraźnia jest siedliskiem egoizmów, pożądań, wywrotowych idei i nierealnych

albo rozumieją wielkość zasługi, którą zdobywają, albo w przelożonym adorują Wołę Bożą. Por. tamże, s. 1144.

²⁷ Por. tamże, s. 1157-1158.

²⁸ Ksiądz Alberione wskazywał także na zagrożenia duchowe, jakie niosą ze sobą różnorakie formy „trwonienia” umysłu. Podawał tu bardzo konkretne przykłady: umysł jest trwoniony w nieużytecznych lekturach, w zbędnych wizytach, w niezdecydowaniu, w zbędnych rozmowach, w rozrywkach i wydłużanych urlopach, w zajmowaniu się nie swoimi sprawami, w fantazjowaniu, w planach nierealnych, w lękach, niepokojach i obawach o przyszłość, w skrupułach, w rozwijaniu szerokiej korespondencji bez prawdziwej potrzeby, w nieuporządkowanym i byle jakim działaniu, a także w lekomyślnym zmienianiu spowiednika, kierownika duchowego i postanowień. Por. tamże, s. 1171.

²⁹ Por. tamże, s. 1158.

³⁰ Por. tamże, s. 1166.

³¹ Por. tamże, s. 1166-1167.

marzeń, człowiek żyje jak pod wpływem narkotyku – wyniszczony i niezdolny do działania³².

Trzeba kontrolować swoje myśli, pamięć i wyobraźnię, aby osiąść umiejętność panowania nad nimi. W przeciwnym razie nie jest możliwe kierowanie własnym życiem, ani też pokonanie pokus zwróconych do umysłu. Zwykle bowiem myśli nie chcą podporządkować się człowiekowi, częściej to one podporządkowują sobie wyobraźnię, serce i sam rozum. Jeśli więc człowiek przestaje czuć nad myślami i myśli zgorzkniałe, wzbudzone przez zazdrość, pychę czy ambicje, nie są wyznawane na spowiedzi, nie mogą być przezwyciężone i doprowadzają tylko do eksplozji nerwowości³³. Dobre używanie umysłu jest natomiast pierwszym krokiem do jego uświęcenia. Jak każde inne dzieło, wymaga ono roztropności, właściwego doboru środków, światła Tabernakulum i skoncentrowania wszystkich sił na rozpoznawaniu woli Bożej. Ksiądz Alberione mówił o tym w prostych, a zarazem dosadnych słowach: „Robić wszystko z głową to pierwszy hołd składany Boskiemu Mistrzowi”³⁴

3. UŚWIĘCANIE WOLI

Według bł. Jakuba Alberionego uświęcanie woli polega na uświęcaniu słów i czynów³⁵. Wola manifestuje się w działaniu i zachowaniu człowieka, które staje się święte, jeśli ożywia je duch nadprzyrodzony, duch Jezusa Chrystusa. Pod wpływem łaski i nauczania Jezusa Chrystusa wola kieruje się ku temu, co doskonałe³⁶.

Akty woli Założyciel postrzegał jako owoce aktów umysłu. Jeśli umysł jest blisko Boga, wola również łączy się z Jego wolą³⁷. Poznawa-

³² Por. tamże, s. 1167.

³³ Por. tamże, s. 1166 i 1187.

³⁴ Tamże, s. 1167.

³⁵ Por. *Spiritualità paolina*, dz. cyt., s. 353.

³⁶ Por. *Ut perfectus sit Homo Dei*, Cinisello Balsamo 1998, s. 224.

³⁷ W tym miejscu należy za ks. Alberionem zaznaczyć, że także wola może wpływać uświęcająco na aktywność umysłu. Chociaż w kształtowaniu woli ważną rolę odgrywają wartości przyjęte przez umysł, to poruszenia woli są autonomiczne i to od nich ostatecznie zależy praktyka życia. Świętość zależy bezpośrednio od tego, na ile człowiek nauczy się panować nad sobą, a następnie pozwoli Bogu kierować swoim życiem, czyli

nie Jezusa Chrystusa, Jego życia i nauczania prowadzi do naśladowania Jego przykładu. Natomiast trwonienie umysłu na tym, co nie przybliża go do Boga, prowadzi do utraty ducha chrześcijańskiego. Ksiądz Alberione porównał wybory dokonywane wówczas przez wolę do wyboru szerokiej drogi, która nigdy nie doprowadzi do świętości³⁸. Aby się uświęcić, wola musi wybierać drogę wąską, czyli tę, którą wybierał Jezus – cichy, pokorny, posłuszny, ubogi.

Warunkiem uświęcenia woli jest posłuszeństwo, uległość, oddanie się we wszystkim w ręce Boga. Człowiek jest święty tylko o tyle, o ile pełni wolę Bożą i potrafi podporządkować swoje życie Bogu. W życiu tym przeplatają się różne wydarzenia, ale one wszystkie zostały przez Boga przewidziane dla uświęcenia człowieka. We wszystkich trzeba umieć dostrzec odwieczną wolę Boga, którego mądrość prowadzi nas do doskonałości także poprzez doświadczanie przeciwności³⁹. W przeciwnościach nasza wola jest umacniana przez dar męstwa, który uzdalnia nas do „wielkich cierpień” i do „wielkich czynów”⁴⁰. Dar ten nie wyklucza upadków i doświadczenia własnej słabości. Duch Święty udziela go raczej dopiero wówczas, gdy człowiek uzna swoją słabość i w nadziei, że Boża moc tę słabość wydoskonali, zaufa Bożej łasce⁴¹.

Chrześcijanie są, zdaniem ks. Alberionego, „dziećmi męczenników”⁴². Niezależnie od naturalnych predyspozycji charakter chrześcijański jest zawsze charakterem mocnym, umocnionym darem męstwa i przykładem Jezusa Mistrza, który uczy, jak wytrwale zwyciężać w swoim postępowaniu ambicję i pychę, jak zaprzeczyć się samego siebie,

jego wola będzie stała w wypełnianiu we wszystkim woli Boga, zwłaszcza w spełnianiu obowiązków stanu. Por. *Haec meditare*. Serie seconda: *Esercizi spirituali*, t. V, Roma 1946, s. 130.

³⁸ Por. *Donec formetur*, dz. cyt., s. 80.

³⁹ Por. *Alle Suore di Gesù Buon Pastore*, t. II, Roma 1984, s. 139-140.

⁴⁰ Por. *Prediche Prediche del Primo Maestro*, t. II, Roma 1954, s. 113.

⁴¹ Według ks. Alberionego to człowiek, który „postanawia osiągnąć świętość i pomimo wszelkich pokus, trudności zewnętrznych, a może nawet słabości i upadków, zawsze powstaje i codziennie mówi: «Dziś zaczynam od nowa», jest mężny”. Tamże.

⁴² Tamże, s. 118. Ksiądz Alberione przytoczył tu znane świadectwa pierwszych chrześcijan, wśród nich Tertuliana.

wziąć swój krzyż i wytrwale Go naśladować (por. Mt 16, 24; Łk 9, 23)⁴³. Od chrześcijanina wymaga się determinacji, jaką mieli starożytni wojownicy: „z tarczą lub na tarczy”⁴⁴.

Uświęcanie woli zaczyna się od zdecydowanej walki z grzechem, prowadzonej nawet za cenę wyniszczenia siebie⁴⁵. Uleganie jakiegokolwiek namiętności, zwłaszcza wadzie głównej, oddalając człowieka od jego ostatecznego celu, może w końcu doprowadzić do wiecznej zguby⁴⁶. Walka z lenistwem, pychą, zazdrością itp. jest walką o życie wieczne lub wieczną śmierć, walką nieustanną, prowadzoną „codziennie krok po kroku” aż do zwycięstwa. Do tej walki potrzebna jest wola mocna, stała, zdecydowana, by walczyć do końca; potrzebne są postanowienia konkretne, realizowane dzień po dniu; potrzebna jest także łaska Boża, która wesprze dobrą wolę. Bez pomocy łaski wola jest słaba i niestała; skażona grzechem nie chce podporządkować się Bogu, lecz dąży do niezależności⁴⁷.

Uświęcanie woli polega na walce z wadami i zastępowaniu ich cnotami podziwianymi u Jezusa Chrystusa. Praktykowanie aktów cnoty ks. Alberione porównywał do konkretnych kroków stawianych jeden po drugim na drodze do uświęcenia woli. Wymagają one ciągłego wysiłku, rezygnowania z egoistycznych przywiązań, z własnych skłonności, by przemieniać się na wzór Jezusa Chrystusa⁴⁸. Cnota bowiem „to siła. Nie jest cnotą samo pragnienie ani jakieś «chciałbym»”⁴⁹. Z drugiej strony akty cnot to, według ks. Alberionego, pełnienie woli Bożej „z uległością, hojnością i doskonałością taką, z jaką pełnią ją aniołowie w niebie”⁵⁰. Założyciel Rodziny Świętego Pawła podkreślał, że dobro opieszale, wy-

⁴³ Por. *Carissimi*, dz. cyt., s. 585.

⁴⁴ *Prediche del Primo Maestro*, t. III, Boston 1955, s. 37.

⁴⁵ Książd Alberione przypominał sprawdzoną zasadę ascetyczną: „Aby okazać się chrześcijaninem i kroczyć swoją drogą, i dojść do nieba (...), zostaw to, co lubisz, czyli to, co sprzyja naturze, a czyń to, czego natura nie lubi: zaprzyj się samego siebie i weź krzyż”. Por. *Prediche del Primo Maestro*, t. V, Roma 1957, s. 84.

⁴⁶ Por. *Carissimi*, dz. cyt., s. 1151.

⁴⁷ Por. tamże, s. 1133.

⁴⁸ Por. *Alle Pie Discepole*, t. II, dz. cyt., s. 331.

⁴⁹ *Alle Pie Discepole*, t. I, dz. cyt., s. 41.

⁵⁰ *Alle Suore di Gesù Buon Pastore*, t. VII, Roma 1984, s. 49.

rachowane, spełnione na siłę nie jest świętością. Świętość jest „cnotą wyższego rzędu”, „dobrem czynionym z rozmachem”, „poezją dobra”⁵¹.

W dążeniu do świętości należy złączyć swoją wolę z wolą Bożą tak, jak uczynił to Jezus, który wolę Ojca przyjął jako swoją wolę⁵². Od Wcielenia do Wniebowstąpienia życie Jezusa było zawsze pełnieniem woli Ojca. Czynił tylko to, co podobało się Ojcu, wypełnił Jego wolę do końca, przyjął nawet śmierć na krzyżu. Dopiero tak doskonałe złączenie własnej woli z wolą Bożą pozwala człowiekowi stać się w Chrystusie synem Boga i mieć udział w Jego świętości⁵³.

4. UŚWIĘCANIE SERCA

Według ks. Alberionego dążenie do świętości osiąga swój punkt kulminacyjny w zdobywaniu teologalnej cnoty miłości. Miłości nie należy utożsamiać z chwilowym sentymentalizmem⁵⁴. Miłość trwa wiecznie i przygotowanie do wieczności zależy od praktykowania tej cnoty, która zanim przyniesie owoce w czynach, rodzi się najpierw w ludzkim sercu⁵⁵.

Miłość polega na oddaniu „całego serca” Bogu przez Jezusa Chrystusa⁵⁶. Dusze, które prawdziwie kochają Boga, oddają Mu wszystko, nic nie zostawiają dla siebie, nie odmawiają mu niczego, są gotowe na każde poświęcenie⁵⁷. Jezus Chrystus jest Nauczycielem, Wzorem, Źródłem i Dawcą takiej miłości, dlatego też poznanie Jezusa Chrystusa, naśladowanie Go i całkowita przynależność do Niego są najprostszą metodą zjednoczenia swojego serca z Bogiem⁵⁸. Serce złączone z Jego sercem

⁵¹ *Carissimi*, dz. cyt., s. 1135.

⁵² Por. *Alle Suore di Gesù Buon Pastore*, t. I, dz. cyt., s. 155-156.

⁵³ Por. *Requiescite pusillum*, t. II, Alba 1934, s. 131; *Alle Suore di Gesù Buon Pastore*, t. VI, dz. cyt., s. 121.

⁵⁴ Niebezpieczeństwo zredukowania miłości do sentymentalizmu powstaje według ks. Alberionego wówczas, gdy miłość jest pozbawiona fundamentu wiary. W tym wypadku nie można jednak, jego zdaniem, mówić o prawdziwej miłości. Por. *Fedeltà allo spirito paolino. Meditazioni del Primo Maestro*, Roma 1965, s. 73.

⁵⁵ Por. *Haec meditare*, t. V, dz. cyt., s. 112-113.

⁵⁶ Por. *Alle Suore di Gesù Buon Pastore*, t. III, dz. cyt., s. 83.

⁵⁷ Por. *Haec meditare*, t. V, dz. cyt., s. 103-104.

⁵⁸ Por. tamże, s. 113; *Donec formetur*, dz. cyt., s. 80.

i żyjące dla Niego jest poświęcane Jego miłością i z czasem staje się odbiciem Bożego Serca⁵⁹.

Serce odnowione przez Jezusa Chrystusa charakteryzują, zdaniem ks. Alberionego, następujące przejawy chrześcijańskiej miłości: miłość do Pisma Świętego, w którym Bóg przekazuje nam swoje tajemnice i swoje plany względem nas; miłość do Kościoła, który jako Mistyczne Ciało Chrystusa jest Jego Oblubienicą i matką rodzącą nas do życia nadprzyrodzonego; miłość do papieża, któremu należy się taka sama uległość jak Jezusowi Chrystusowi; miłość do przełożonych, którzy reprezentują samego Boga i miłość do braci, którzy są obrazem Boga. Ta wieloraka miłość jest ożywiana przez Ducha Świętego darem pobożności, który jako dar udzielany ludzkiemu sercu uzdalnia je do radosnej i ohotnej służby Bogu i Kościołowi⁶⁰. Dar pobożności sprawia, że wszystkie obowiązki stanu są postrzegane w świetle miłości Boga. Kto natomiast nie posiada tego daru, traktuje Boga jak ekonoma i sędziego, a wówczas „modlitwa przychodzi z trudem, doświadczenia wydają się być raczej karą, na bliźniego patrzy się tylko z ludzkiego punktu widzenia”⁶¹.

Z natury serce człowieka może być pokorne lub pyszne, skąpe lub ubogie, dobre lub zazdrosne, obojętne, zimne lub rozpalone⁶². Może pomieścić w sobie najróżniejsze uczucia: zazdrości, ambicji, zniechęcenia, uniesienia. Tymczasem serce, które wchodzi w zażyły kontakt z Bogiem, przenikają, według ks. Alberionego, dwa uczucia: bojaźń, żeby nie zrobić czegoś, co nie podoba się Bogu, oraz pragnienie miłowania Boga⁶³. Serce, które szuka tylko Boga, jest zatem całe zwrócone ku Niemu, tak że wszystkie jego uczucia złożone są w Bogu. Bóg jest jego największym pragnieniem, a wszystkie inne pragnienia są podporządkowane temu jednemu⁶⁴.

⁵⁹ Por. *Haec meditare*, t. V, dz. cyt., s. 110; *Alle Pie Discepole*, t. VII, dz. cyt., s. 248.

⁶⁰ Por. *Ut perfectus*, dz. cyt., s. 227-228.

⁶¹ Tamże, s. 228.

⁶² Por. *Alle Suore di Gesù Buon Pastore*, t. I, dz. cyt., s. 288.

⁶³ Por. *Carissimi*, dz. cyt., s. 906.

⁶⁴ Por. *Haec meditare*, t. V, dz. cyt., s. 106. Książd Alberione przywoływał również przykład św. Franciszka Salezego, który mówił: „Mam niewiele pragnień, a jeśli bym się narodził jeszcze raz, chciałbym mieć tylko jedno: Boga”. Por. tamże, s. 111.

Założyciel uważał, że człowiek może z miłością ofiarować Bogu wszystko – nawet odpoczynek, nawet swój oddech⁶⁵. Zarazem jednak przestrzegał: „Zaczną pojawiać się wątpliwości. Pesymizm, zniechęcenie to najstraszliwszy diabeł w piekle. Nie pozwalajcie mu zbliżyć się do was. (...) Zniechęcenie jest znakiem, że diabeł albo już wszedł do serca, albo czyha u jego drzwi”⁶⁶. Jako wzór walki z pokusami zniechęcenia ks. Alberione stawiał Maryję, która gdy diabeł zbliżył się do jej stóp, starła mu głowę (por. Rdz 3, 15). Ludzka grzeszność nie jest według Założyciela przeszkodą, by jak Maryja i razem z Maryją zwyciężyć Złego, jeśli tylko człowiek potrafi się upokorzyć. Pokora bowiem „otwiera drogę łasce”⁶⁷.

Ksiądz Alberione przyznawał, że opanowanie zniechęcenia i w ogóle kierowanie swoim sercem jest niezwykle trudne⁶⁸. Najłatwiej przychodzi wówczas, gdy człowiek pozwoli panować nad nim Jezusowi Mistrzowi. Jezus, który jest Drogą, Prawdą i Życiem, gdy rozporządza sercem, ukierunkowuje je całe na Boga, oczyszcza je ze wszystkiego, co się sprzeciwia Bogu i sprawia, że Bogu dajemy serce uświęcone. W jednej z konferencji wygłoszonych do Córek Świętego Pawła ks. Alberione wyjaśniał, jakie dusze pozwalają kierować swoim sercem Jezusowi. Są to „te, które ukrzyżowały swoje ciało, a więc ukrzyżowały swoje pragnienia, swoje zachcianki, to wszystko, co jest ziemskie, co jest ludzkie, aby dać wszystko Jezusowi”⁶⁹. Ludzkie pragnienia rodzą się w sercu pod wpływem zmysłowego lub intelektualnego upodobania, natomiast powierzenie swojego serca Chrystusowi łączy się z umartwieniem i rezygnacją z własnych upodobań – z przyjęciem tego, co podoba się Jezusowi.

Męka Jezusa Chrystusa – akt najczystszej miłości – rozpoczęła się, jak zauważył ks. Alberione, męczeństwem serca⁷⁰. Aby prawdziwie ko-

⁶⁵ Por. *Prediche del Primo Maestro*, t. VI, dz. cyt., s. 172.

⁶⁶ Tamże, s. 172-173.

⁶⁷ *Alle Suore di Gesù Buon Pastore*, t. II, dz. cyt., s. 37.

⁶⁸ Por. *Alle Pie Discepole*, t. IV, Roma 1986, s. 22.

⁶⁹ *Prediche del Primo Maestro*, t. III, dz. cyt., s. 24.

⁷⁰ Por. *È necessario pregare sempre*, t. II, Alba 1940, s. 173.

chać Boga, serce nie może być ani podzielone, ani do czegokolwiek przywiązane. Dopóki jest zaprzątnięte wieloma pragnieniami, troskami i przywiązaniami, miłość jest ułomna, wymieszana z miłością własną. Kiedy jednak zostaną usunięte z serca uczucia wypływające z miłości własnej, serce scalone i skupione niejako samo wzniesie się do Boga⁷¹.

Serce całe oddane Jezusowi upodabnia się szybko do Jego serca. Staje się pokorne, uległe, wspaniałomyślne, pobożne⁷². Przenika je ogień gorliwości o zbawienie dusz; umie przebaczyć i zapomnieć wszystko, co należy zapomnieć i pamiętać wszystko, co należy pamiętać⁷³. Jezus Mistrz przemienia oddane mu serca w serca szerokie, apostołskie, gorliwe jak serce św. Pawła, napelnione miłością czystą, spokojną, płomienną, stałą, gotową do ofiary – aż do oddania życia. Natomiast gdy dusza nie jest całkowicie złączona z Panem, gdy jeszcze nie umarła dla siebie samej i nie odłączyła się jeszcze od wszystkiego, jej serce nie będzie paulińskie, jej gorliwość będzie wybuchowa, niestała, burzliwa, chaotyczna – będzie wyrazem szukania siebie, a nie wyrazem miłości do Boga i dusz⁷⁴.

Miłość Boga ponad wszystko prowadzi według ks. Alberionego zawsze do miłości człowieka. Każe kochać wszystkich, ale kochać w sensie nadprzyrodzonym: kochać w ludziach obraz Boga i prowadzić ich do Boga⁷⁵. Taka była miłość Jezusa, który był „cały rozpalony miłością do Ojca i do dusz”⁷⁶. Aby Go naśladować, każdy powinien wiedzieć, co najbardziej pomaga mu podtrzymywać w sobie ten ogień Bożej miłości. Może to być medytacja, Komunia św., lub też umartwienie⁷⁷.

Ksiądz Alberione zaznaczał, że miłość bliźniego wymaga wielkiej czystości serca, które musi być tak czyste, że człowiek może powiedzieć „Bóg mi wystarczy”⁷⁸. Przestrzegał zwłaszcza przed zaśmiecaniem ser-

⁷¹ Por. *Carissimi*, dz. cyt., s. 1398.

⁷² Por. *Prediche del Primo Maestro*, t. III, dz. cyt., s. 30.

⁷³ Por. tamże, s. 103.

⁷⁴ Por. *Carissimi*, dz. cyt., s. 1355.

⁷⁵ Por. *Alle Pie Discepole*, t. IV, dz. cyt., s. 22.

⁷⁶ *Alle Suore di Gesù Buon Pastore*, t. III, dz. cyt., s. 160-161.

⁷⁷ Por. *Haec meditare*, t. V, dz. cyt., s. 124.

⁷⁸ Tamże, s. 108.

ca pod pretekstem przybliżania się do ludzi⁷⁹. Przypominał, że serce nie pozostanie czyste, jeśli karmi się niewłaściwymi obrazami, złymi rozmowami czy złą lekturą⁸⁰. Zepsucie serca ks. Alberione uważał za najpowszechniejsze zło w obecnych czasach⁸¹, a zarazem główną przyczynę dzisiejszych kryzysów wiary i niewierności powołaniu⁸².

5. PODSUMOWANIE

Osoby święte mają według ks. Alberionego święty umysł, świętą wolę i święte serce. Dobrowolnie nie dopuszczają się grzechu ani w myślach, ani w słowach i czynach, ani w uczuciach. Tym samym zachowują dziewictwo w pełnym tego słowa znaczeniu: w odniesieniu do ciała, ale przede wszystkim w odniesieniu do ducha. Należą do Boga całym umysłem, całą wolą i całym sercem, poświęcając Mu wszystkie siły. Świętość odnawia ludzkie władze duchowe i integruje je w Bogu⁸³.

Książd Alberione przypomina, że według Bożego zamysłu władze duchowe pierwotnie stanowiły w człowieku integralną całość: „Rozum miał kierować sercem, a serce miało rozjaśniać miłością rozum; wola po pokonaniu przeszkód namiętności i umocnieniu przez rozum miała czynić dobro – oto jedność”⁸⁴. Jedność tę rozbił grzech: kierując umysł, wolę i serce człowieka przeciw Bogu, zakłócił naturalny porządek w ludzkim wnętrzu. Książd Alberione twierdzi, że grzech niszczy duchowo człowieka, czyni go niezdolnym nie tylko do udziału w świętości Boga, ale nawet do wiary w Boga. Grzech jest „grobem wiary”, gdyż „jak człowiek swawolny, który nienawidzi cnoty i znajduje przyjemność w tarzaniu się w błocie, może znieść w swoim wnętrzu głos, co

⁷⁹ Por. *Carissimi*, dz. cyt., s. 1193.

⁸⁰ Por. tamże.

⁸¹ Por. *Carissimi*, dz. cyt., s. 1133.

⁸² Por. tamże, s. 1134.

⁸³ W konferencji do przełożonych Sióstr Uczennic Boskiego Mistrza ks. Alberione określił dążenie do świętości przez całkowite poświęcenie umysłu, woli i serca Bogu jako odzyskiwanie pierwotnego dziewictwa swoich władz duchowych. Por. *Alle Pie Di-sepole*, t. I, dz. cyt., s. 353.

⁸⁴ *Carissimi*, dz. cyt., s. 1311.

przypomina mu ciągle, że te rzeczy nie są dozwolone przez Boga, który pewnego dnia będzie surowo sądził każdego z nas i że ogniem wiecznym zostaną poskromione niegodziwe przyjemności tego świata?”⁸⁵. Najpierw pojawia się grzech, czyli zepsucie umysłu, woli i serca, potem utrata wiary. Jej odrodzenie dokonuje się, według bł. Jakuba Alberionego, dopiero przez uświęcenie tych trzech władz duchowych człowieka. To swoiste sprzężenie zwrotne między świętością i wiarą prowadzi do wniosku, że w życiu doczesnym świętość jest, podobnie jak wiara, załącznikiem naszego życia wiecznego.

La santità secondo beato Giacomo Alberione

Sommario

L'articolo analizza il concetto della santità nell'insegnamento del beato don Giacomo Alberione. La santità dell'uomo è sempre, secondo don Alberione, la partecipazione nella santità di Dio. Non si tratta, però, di una partecipazione passiva: conduce ad esso il proprio sforzo spirituale, che è una risposta umana alla chiamata divina di entrare in comunione con la SS. Trinità. Questo passo l'uomo lo deve fare "con tutte le proprie forze", cioè con la forza della mente, della volontà e del cuore. Il cammino della santificazione è quindi: la santificazione della mente, la santificazione della volontà e la santificazione del cuore.

⁸⁵ Por. *Carissimi*, dz. cyt., s. 1133.